

# PAŃSTWO - UCZELNIA

*Kamila Juda*

*UNIVERSITY OF STAVNGER, NORWAY*

*kamielentari@wp.pl*

*www.podniebemstavanger.blogspot.com*

## ***O mieście***

Stavanger - Czwarte co wielkości miasto Norwegii. Liczy ok. 120 tysięcy mieszkańców. Jest stolicą okręgu Rogaland. Położone nad Hafrsfjordem. Otoczone górami i portami. Bardzo urocze miasteczko. Ścisłe „downtown“ to park z jeziorkiem z fontanną, porty i ciasne, przytulne norweskie uliczki ze sklepikami i kawiarniami. Jest kilka budynków z centrami hadlowymi, gdzie można znaleźć wszystko. Wieczorową porą otwierają się nocne kluby, wstęp płatny po godzinie 23.00. Bardzo zjawiskowym miejscem jest również stare Stavanger – czyli stare klasyczne norweskie domki. Tu w Stavanger ich zbiorowisko jest największe w całej Norwegii. Kilka muzeów, teatr, kino, dużo uroczych miejsc na piknik. Dookoła miasta bardzo dużo pięknych miejsc do zwiedzania – jeziora, parki, lasy, plaże, zatoki, góry. Pozostaje tylko spakować pełny plecak jedzenia i wybierać się codziennie na wycieczkę, każdą w inną stronę świata. ☺ Między innymi:

Plaża Mariero – wschodni brzeg Stavanger, piękne widoki!

Most Tanangervegen – piękne wybrzeże Hafrsfjordu. Domki, pomosty, łódki i piękne wzgórze.

Jezioro Stokkavatnet – dystans dookoła to 8 kilometrów, świeże, leśne powietrze i jakże popularne miejsce do nowoczesnego joggingu.

Górka z zameczkiem widokowym koło ulicy Mussegata – widok na całe Stavanger, 15 minut piechotą od fontanny w centrum.

Prekestolen – płaskowyż na wysokości 604 metrów nad Lysefjordem. W zimie odbywają się 3- godzinne wycieczki statkiem, a w porze letniej prawie 4 kilometrowy spacer po przepięknych górach i podziwianie norweskich fiordów.

Góra z wieżą telewizyjną koło uniwersytetu – najwyższy punkt w Stavanger, widok na cały półwysep, można wejść na dwa pierwsze balkoniki, 15 minut pod górę od uniwersytetu.

Trzy Miecze - Na południowy-zachód od centrum Stavanger znajduje się pomnik Trzech Mieczów (Sverd i Fjell) wzniesiony w 1983 r. na pamiątkę bitwy pod Hafrsfjord z 872 r. Zwycięstwo Harald Pięknowłosego umożliwiło mu zjednoczenie Norwegii w jedno królestwo. Trzy miecze wbite w skałę symbolizują wieczny pokój między walczącymi w tej bitwie stronami. Pomnik ten jest jednym z najważniejszych symboli Norwegii, gdyż na tych ziemiach rodziła się Norwegia. Wiec bardzo fajnie mieć takie symboliczne miejsce blisko siebie.

Plaża Sola – koło lotniska na zachodnim wybrzeżu Stavanger.

## ***O uczelni***

Universitetet i Stavanger – To nowy uniwersytet otwarty w 2005 roku, co widać na każdym kroku - jest po prostu świeżo i nowoczesnie. W każdym budynku dostęp do komputera jest bardzo łatwy, możliwość drukowania za darmo. Aby kserować trzeba jednak wykupić

specjalną kartę. Wielka biblioteka z łatwą wyszukiwarką multimedialną. Cały kampus ma kilka budynków nazwanych imieniami norweskich uczonych (nie do wymówienia ☺), ale zapamiętując pierwsze litery imienia i nazwiska, szybko znajdzie się właściwy. W każdym budynku bufet i często można natknąć się na tani zestaw obiadowy lub darmowy kubek kawy.

### ***Jak dojechać? (tutaj połączenia, ceny biletów, środki lokomocji)***

Polecam linie *Norwegian*. Najtańsze i najwygodniejsze. Jazda autem trwa wiele godzin, np. jeśli chcemy jechać przez Danię, to czeka nas ośmiogodzinna wycieczka promem.

### ***Komunikacja miejska czyli Jak jeździć na miejscu?***

Norwegowie poruszają się przeważnie samochodami, rowerami, w ostateczności zielonymi autobusami firmy Kolumbus. Jako ciekawostkę dodam, że aktualnie pracuje w niej 120 Polaków jako kierowców autobusów miejskich.

Bilety na autobus bardzo drogie. Jeden przejazd kosztuje 12 złotych, czyli 26 koron. Bilet miesięczny kosztuje 350 koron, czyli 150 złotych. Należy jednak pamiętać, że i one mają swoje wady i zalety ☺, np. kursują średnio co 30 minut, ostatni autobus z centrum do domu jest o godz. 19.40, koszt podróżowania autobusami nocnymi nie jest wliczony w bilet miesięczny, więc trzeba mieć przy sobie około 35 koron na bilet nocny.

W czwartki zapomnijcie o jakichkolwiek autobusach po godzinie 20.00! Nie wiem dlaczego... fajną rzeczą jest to, że zawsze można spróbować pogadać z Panami Kierowcami po polsku i to jest bardzo miłe, bo człowiek się od razu otwiera i czuje nawet delikatną tęsknotę za krajem. Taxi - w godzinach nocnych kosztuje tyle samo co nocny autobus, ale tylko wtedy, kiedy pojedziecie we czwórkę i podzielicie na cztery osoby opłatę za przejazd.

Stavanger jednak jest tak pięknym miejscem, że polecam spacerować, a przejażdżki autobusem w deszczowe dni. ☺

### ***Ceny:***

( od podanej kwoty wzwyż)

LP.	NAZWA PRODUKTU	JEDN.	CENA	UWAGI
1.	Mleko	1 L	13	
2.	Sok w kartonie	1 L	25	
3.	Olej	1 L	14	
4.	Makaron	1 kg	10	Najtańszy makaron spaghetti w Remie
5.	Mąka	1 kg	10	
6.	Cukier	1 kg	13	
7.	Ser żółty	300 gr	25	
8.	Ser brązowy	200 gr	20	Norweski „Brown cheese”, różna intensywność smaków, słodki, smak można porównać do tofii. Przepyszny.
9.	Masło	300 gr	25	
10.	Margaryna	300 gr	15	
11.	Dżem	1 kg	14	
12.	Ketchup	500 gr	17	
13.	Ziemniaki	1 kg	14	
14.	Ryż	500 gr	20	Jeśli ktoś lubi, lepiej przywieźć zapas z Polski
15.	Piwo	0,3 l	15	0,5 puszka piwa, średnio za cenę 25 koron
16.	Cebula	1 kg	13	
17.	Pomidory	1 kg	25	
18.	Ogórki	1 szt	10	
19.	Pomarańcze	1 kg	20	
20.	Marchewka	1 kg	20	
21.	Chleb zwykły	1 szt	5	Najtańszy w Remie- Kneipebrod, inne od 15 wzwyż
22.	Czekolada	200 gr	25	Pyszna norweska czekolada
23.	Lody	2 kg	30	Lody „na patyku”/ różki ok. 20 koron. Softis’y, np. w Ikei 10 koron
24.	Jajka	6 szt.	25	
25.	Jogurt	1 szt	10	
26.	Szynka	100 gr	20	
27.	Kiełbasa	1 kg	60	
28.	Jabłko	1 kg	17	
29.	Gazeta ogłoszeniowa		10	
30.	Długopis		10	
31.	Znaczek pocztowy Europa		17	

### ***Gdzie warto kupować?***

*Rema i Kiwi.* W sklepie "Coop Mega" tylko artykuły promocyjne z promocyjnych gazetek.

### ***Co wziąć ze sobą?***

Na pewno dużo jedzenia – pasztety, przyprawy, zupki chińskie, gorące kubki, kawę, herbatę, kilka batoników, może torebkowy sos do spaghetti, gumy do żucia. Wszystko oczywiście jest w sklepach dostępne, ale biorąc pod uwagę, że musimy mieć kilka kilogramów luzu w walizkach (bo na pewno do Polski będziemy chcieli przywieźć kilka pamiątek) więc nic nie zaszkodzi zabranie polskiego pysznego i taniego jedzenia. Tym bardziej, że w Norwegii każdy, nawet najmniejszy produkt jest minimum trzy razy droższy (np. zapalki 3 złote, zapalniczka jednorazowa 8 złotych, zeszyt 30-kartkowy około 15 złotych). Polecam wzięcie np. kilograma pierożków, kotletów od Mamy i po prostu zaraz po przyjeździe wsadzić je do zamrażarki.

Powinno się pamiętać też o lekach na ból głowy, zębów, koniecznie witaminach i lekach antygrypowych.

Ubrania na pewno ciepłe. Popularne jest tam ubieranie bluzy na bluzę, ponieważ jest dość ciepło z uwagi na morski klimat. Dużo wiatru, więc przyda się czapka, rękawiczki i szalik. Gdy jest deszczowy dzień, może padać kilka razy dziennie, więc moknie się, potem schnie i tak w kółko; przyda się dobra kurtka przeciwdeszczowa i 2 pary wygodnych butów. Po domu dresik. Do szkoły zresztą też ☺ Ogólnie norweska moda to dresy w większości wciśnięte w skarpetki, więc jakieś luźne spodnie do adidasów mile widziane (no i bardzo wygodne ☺)

### ***Mieszkanie (gdzie i za ile, do kogo zwrócić się po przyjeździe po klucze, itp., jaki standard)***

Najlepiej zamówić Pick Up Service z uczelni. Norwescy studenci na pewno przyjadą na lotnisko i pomogą we wszystkich początkowych formalnościach. Oni właśnie dadzą klucz do pokoju i zawiozą na miejsce. Dobrze jest też spisać wszystkie potrzebne adresy, telefony i emaile i mieć je w razie czego przy sobie. Dobrze też zapoznać się z internetową mapką i mniej więcej znać kierunek wędrówki. Bardzo ważne jest „przypominanie o sobie”, czyli jeden miesiąc przed przyjazdem, ale też jeden tydzień oraz mniej więcej 2 dni przed - nie zaszkodzi przypominać o sobie aby później nie było żadnych nie potrzebnych stresów i nieprzyjemności.

Standardy mieszkań bardzo dobre i wysokie (grzejniki, nowe meble, dobrze wyposażona kuchnia), a wynika to z tego, że Norwegia, jest bardzo dobrze rozwiniętym krajem, który dba o wszystko i wszystkich od samego początku ☺ Kuchnia dzielona przeważnie z ośmioma współlokatorami. Przeważnie dobrze wyposażona i zawsze miło spotkać sąsiadów przy wspólnym gotowaniu lub oglądaniu TV. W akademikach zw. „red boxes” jedna kuchnia musi pomieścić całe piętro, czyli ok. 20 osób. Z drugiej strony każdy ma tam swoją własną łazienkę.

### ***Oplaty (za prawo pobytu, bankowe, dodatkowe opłaty na uczelni)***

Depozyt 4000 koron. Opłata za wpłatę pieniędzy na pocztę (np. zapłata za czynsz) 35 koron.

### ***Uwagi, spostrzeżenia***

Norwegia jest jednym z najpiękniejszych miejsc na świecie, należy jednak liczyć się z większymi wydatkami. Wszystkim jednak serdecznie polecam. Każdy moment spędzony na stypendium stanie się ceną częścią życia, a pojawiająca się tęsknota za domem będzie maleć razem z nowymi międzynarodowymi przyjaciółmi i zajęciami na uniwersytecie, które są miłe i pożyteczne zarazem ☺